DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 262. Wtorek, 25 Listopada (7 Grudnia). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; —kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczenia bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Listopada (7 Grudnia).

PORZĄDEK OBCHODU PIĘĆDZIESIĘCIOLETNIEGO JUBILEUSZU MIKOŁAJEWSKIEJ AKADEMJI INŻENJERÓW I SZKOŁY.

23-go listopada.

Wyznaczony, według Najwyżej zatwierdzonego programu, pierwszy dzień obchodu jubileuszu 24-go listopada, z powodu założenia kamienia węgielnego pod pomnik Cesarzowej Katarzyny II, przeniesiony został na 23-go listopada.

Poświęcenie nowosprawionych obrazów świętych i msza święta, będą skończone przed przybyciem Najjaśniejszego Pana.

Najjaśniejszy Pan będzie przyjmowany w głównym podjeździe przez Jego Cesarską Wysokość Jenerał-inspektora inżynierji i zwierzchność zakładu.

Na wyższej platformie głównych schodów, oczekując na przybycie Najjaśniejszego Pana, zajmą miejsca dostojni goście i orszak Jego Cesarskiej Mości.

W dwóch pierwszych pokojach umieszczą się profesorowie, służący przy akademji i szkole, i kształcący się w akademji oficerowie;—w sali zaś bibljotecznej, kompanja junkrów, w rozwiniętym froncie, w odwachowych lederwerkach, mając na prawem skrzydle muzykę bataljonu saperów lejb-gwardji.

Przy wejściu do bibljoteki, Najjaśniejszego Pana przyjmie dowódca kompanji, z raportem.

W sali modelowej będą się znajdowali byli wychowańcy zakładu, a w pokojach klasowych osoby zaproszone. Klasa zapasowa i pokój przed cerkwią, pozostaną wolne, dla umieszczenia orszaku i dostojnych gości postępujących za Najjaśniejszym Panem.

Poczynając od sali modelowej, przy wejściach do pokojów klasowych, będą postawione cztery pary szyldwachów z junkrów kompanji, w różnych umundurowaniach, w historycznej stopniowości; przy wejściu do cerkwi dwóch podchorążych.

Po przybyciu Najjaśniejszego Pana do cerkwi, kompanja przechodzi do sali modelowej i formuje kolumnę półplutonową, gdzie także zbierają się profesorowie i służący przy zakładzie.

Po skończeniu nabożeństwa i po powrocie Jego Cesarskiej Mości do sali modelowej, Jego Cesarska Wysokość Jenerał-inspektor inżynjerji, będzie miał szczęście doręczyć Jego Cesarskiej Mości:

1) Medal wybity na pamiątkę jubileuszu.
2) Historyczny rys głównej szkoły inżynierji.
3) Mapę Sewastopola wypukłą.

Kiedy Najjaśniejszy Pan raczy zająć miejsce przy śniadaniu, kompanja junkrów zejdzie na dół, zdejmie lederwerki, i przez główny zarząd, zgromadzi się w czytelni, gdzie będzie się znajdowała muzyka bataljonu saperów lejb-gwardji. Po wniesieniu toastu za zdrowie Najjaśniejszego Pana, kompanja wykona hymn narodowy, a następnie zbierze się na dole przy głównych schodach dla odprowadzenia Najjaśniejszego Pana.

Po odjezdzie Najjaśniejszego Pana, junkrowie zgromadzą się w młodszej oficerskiej klasie, na zastawione dla nich śniadanie.

Podczas Cesarskiego śniadania, wszyscy goście zapraszają się na śniadanie, zastawione w pokojach klasowych (1-go i 2-go oddziału starszej i młodszej klasy).

25-go listopada.

O godzinie 11½, kompanja junkrów w mundurach z bronią, będzie przyprowadzona w ordynku do wielkiej sali głównego zarządu inżynierji, przez schody szkolne, bibliotekę i uformuje się czekając na przybycie Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-inspektora inżynierji.

Na przeciwległej stronie będzie ustawiona katedra, dla odczytania sprawozdań, a przed nią stół na którym ułożone będą dzieła i wydania, przysposobione na dzień jubileuszu.

Z prawej strony katedry umieszczą się profesorowie i nauczyciele akademji i szkoły, z lewej osoby wyznaczone z wyższych wojskowych i cywilnych zakładów dla złożenia powinszowań, i służący przy akademji i szkole.

W pierwszym rzędzie krzeseł naprzeciwko katedry, zajmie miejsce Jego Cesarska Wysokość, honorowy prezydent akademji, mając z prawej strony Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu, a z lewej Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza. Następnie na prawo i lewo, zajmą miejsca dostojni goście według naznaczenia Jego Cesarskiej Wysokości. Następne rzędy będą zajęte przez zaproszonych, stosownie do Najwyżej zatwierdzonego programu, naczelników wojskowo-naukowych i innych zakładów, inspektorów klas, profesorów akademji: Mikołajewskiej jeneralnego sztabu, Michałowskiej artylerji, wojskowo-prawnej, i przez byłych wychowańców akademji i szkoły.

O godzinie 12-ej, kiedy Ich Cesarskie Wysokości zajmą miejsca, junkrowie szkoły odśpiewają modlitwę: „Dziś zebrała nas łaska Ducha św."

Po otwarciu aktu zacznie się przyjmowanie powinszowań, według starszeństwa założenia zakładów, w następującym porządku:

1) Od zakładów wojskowo-naukowych (12 maja 1732 r.)
2) Od szkoły morskiej (15 grudnia 1752 r.)
3) Od instytutu górniczego (21 października 1773 roku).

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

FLORA

PRZEZ

Edmunda de Boissiere.

(Patrz Nr. 258—261).

Jakoż powóz zatrzymywał się przed domem — słychać było po chwili otwierającą się bramę i powolne oddalanie się powozu. Wtedy z okiem wlepionem we drzwi, z uśmiechem zachwytu na ustach, młodzieniec gotował się na powitanie kochanki. Po uderzeniach swego serca liczył stopnie schodów, które przebiegała, wreszcie słyszał odgłos kroków pomięszany z szelestem sukni... Wtedy otwierał drzwi i otwierał objęcia w które padała Flora zziębnięta cokolwiek na chłodnem powietrzu nocnem.

Ach! jak te dnie urocze przemijały szybko! Kochankowie, nie wychodzili wcale z mieszkania i słusznie! Pokoik ich był cichy i ogrzany dobrze—wiatr zimny świstał za oknami... Przynoszono im jadło z poblizkiej restauracji, zasiadali wtedy przed kominkiem, przy małym wązkim stoliczku i ucztowali wesoło zbliżeni całkiem do siebie... Doprawdy, nigdy w Rennes nie miewali tak wybornych uczt i tak doskonałego apetytu!

Gdy dzień przeminął i zmrok zapadał — ocknięci z rozkosznego upojenia, wołali zdziwieni:

— Ach! to już wieczór!

Coëtlen towarzyszył wtedy swojej ukochanej podróżniczce aż do ambarkaderu i tam przechadzał się wzdłuż i wszerz po platformie, oczekując na sygnał do odejścia pociągu. Wtedy dopiero opuszczał banhof i wolnym krokiem powracał do domu, rozpamiętując w drodze wszystkie chwile spędzone z Florą, przypominając sobie każdy jej wyraz—każde uściśnienie namiętne — przywodząc sobie na myśl nawet suknię jaką w tym dniu nosiła, sposób uczesania włosów, słowem wszystko — tak, że niekiedy samotnemu już w jego mięszkaniu młodzieńcowi zdawało się, że jeszcze Flora do-ń mówi, że słyszy nutę jej piosnki.

Zawsze, ilekroć powrócił do domu, odprowadziwszy kochankę, Gabrjel pozostawiał meble w takim porządku w jakim były w chwili, gdy ona odchodziła — zdawało mu się, że każdy sprzęt świadczy o świeżej bytności Flory, która istotnie pozostawiała zwykle po sobie uroczy zapach werweny, której używać lubiła. W takiem złudzeniu słodkiem rozmarzony, z sercem bijącem gwałtownie młodzieniec trawił kilka godzin, aż dopiero nad rankiem, wycieńczonego czuwaniem sen ciężki napadał i ubezwładniał na długo.

Coëtlen zanadto był zakochanym, ażeby zazdrość mogła znaleść przystęp do jego serca i podczas nieobecności Flory nigdy najmniejsze nie ogarnęło go zwątpienie, ani też żegnając się z nią pomyślał, że tam, za powrotem do Rennes, ktoś drugi może pozyskać jej względy.

Tymczasem pięć miesięcy upłynęło — sezon opery włoskiej w Rennes zakończył się. Flora pożegnawszy to nudne miasto postarała się rozpuścić pogłoskę, że wyjeżdża wprost do Barcelony.

Nikomu więc ani przez myśl nie przeszło, że śpiewaczka zatrzyma się i pozostanie w Paryżu.

Dzień jej przybycia Gabrjel obchodził jak uroczystość największą—a ledwie nie oszalał z radości spostrzegłszy ją wysiadającą z wagonu — uniósł ją prawie ztamtąd jak zdobycz swoją i wracał do domu z wyrazem twarzy, który zdawał się mówić: „Niech sprobują mi wydrzeć ją teraz!"

Jakby zrządzeniem Opatrzności, naprzeciw mięszkania Gabrjela przy ulicy Tournon, znajdował się prześliczny, choć mały apartamencik. Flora najęła go natychmiast, a sprzedawszy kilka brylantów, umeblowała się przyzwoicie. Odtąd już dwa istnienia tych młodych ludzi zlały się w jedno tylko i to była najszczęśliwsza epoka ich miłości. Rozumie się, że Coëlten nie przebywał nigdy u siebie, co rano tylko przechodził przez ulicę, pytał odźwiernego czy są jakie listy do niego, zabierał co znalazł i powracał znowu do kochanki, która przez żaluzję patrzyła za nim ciągle. Rzecz dziwna, iż pomimo że się nie rozłączali prawie, Flora i Gabrjel nie znudzili się z sobą, nie naprzykrzyli sobie nawzajem, a co najdziwniejsza, że nigdy dotąd najlżejsza nawet chmurka gniewu lub sprzeczki nie

4) Od Cesarskiej medyczno-chirurgicznej akademji (12 lutego 1799 r.)

5) Od instytutu inżynierów dróg komunikacji (20 listopada 1809 r.)

6) Od Cesarskiego st. petersburgskiego uniwersytetu (8 lutego 1819 r.)

7) Od Michałowskiej akademji artylerji i szkoły (9 maja 1820 r.)

8) Od szkoły morskiej artylerji i inżynierji (1820 roku).

9) Od instytutu technologicznego (1828 r.)

10) Od Mikołajewskiej akademji jeneralnego sztabu (4 października 1830 r.)

11) Od ruskiego towarzystwa technicznego (1866 roku).

12) Od wojskowo-prawnej akademji i szkoły (28 września 1868 r.)

Po skończeniu przyjmowania powinszowań, odbędzie się czytanie sprawozdań:

1) Naczelnik akademji i szkoły, odczyta krótką notatkę o Najwyżej zatwierdzonych rozporządzeniach z powodu obchodu jubileuszu.

2) Inspektor klas, pułkownik Sawurski,—krótki rys o działalności akademji i szkoły za upłynione 50 lat

3) Profesor, jenerał-major inżynierji Bołdyrew,—krótki pogląd na sztukę wojskowej inżynierji w Rosji w ciągu 50 lat.

Po skończeniu czytania, junkrowie odśpiewają modlitwę: „Godnem jest jako za prawdę”, a potem hymn narodowy z muzyką batalionu saperów lejbgwardji, która podczas całego aktu, znajdować się będzie w sąsiedniej sali archiwum.

Po skończeniu aktu, Ich Cesarskie Wysokości raczą oglądać nowo-wykonywany model Sewastopola, i przez salę posiedzeń i pokoje klasowe udadzą się do biblioteki dla obejrzenia rysunków i projektów, rozłożonych na stołach; goście towarzyszą Ich Cesarskim Wysokościom do głównych schodów. (*Rus. Inw.*).

Rozkaz do wojsk warszawskiego garnizonu z d. 19 listopada. — Minister wojny zawiadomił telegramem jenerał-feldmarszałka o Najwyższym rozkazie, aby w dniu jubileuszu orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, 26-go listopada, we wszystkich pułkach odprawione było nabożeństwo i parada kościelna. Na skutek tego JW. Jenerał-feldmarszałek raczył polecić, aby w dniu św. Jerzego, we wszystkich cerkwiach wojskowych garnizonu warszawskiego, odprawione były nabożeństwa i parady kościelne; w tym celu z pułków piechoty i oddzielnych batalionów wystąpić mają po jednej kompanji zbiorowej, a z pułków jazdy po jednym szwadronie zbiorowym, i z baterij po jednym plutonie pieszym.

W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego, zamieszczono: W domu pod N. 2575, wykryto 15 baranów zabitych potajemnie. Stosownie do istniejących przepisów, barany sprzedano przez licytację publiczną i otrzymane za nie pieniądze w kwocie rs. 7 kop. 50, na korzyść zakładów dobroczynnych oddano, ściągnięte zaś prócz tego z winnego jako karę za potajemną rzeź rsr. 3, wpłynęły w połowie do kasy miejskiej, druga zaś połowa rsr. 1 kop. 50 wydana osobie, która o nadużyciu tem zameldowała.

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: Chociaż z powodu pojawienia się księgosuszu w powiatach Brześć-Litewskim i Kobryńskim, gubernji Grodzieńskiej,—odpowiednio przepisom kwarantanny,—przywóz mięsa z miejsc powyższych, rozkazem Namiestnika Królestwa wzbronionym został, jednakże, pomimo to dostrzegać się daje, że takowy kolejami żelaznemi kontynuje się jak dawniej, aczkolwiek w mniejszych partjach i nie z gubernji Grodzieńskiej, lecz z bydła jakoby szlachtowanego w przyległych onej powiatach, tutejszego kraju; — w skutek czego JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa znajdując pochodzenie tego mięsa bardzo podejrzanem i że takowe nietylko pod względem rozprzestrzenienia zarazy, ale nadto przy braku pewności, że niepochodzi z chorego lub padłego bydła, tem samem i dla zdrowia ludzkiego może być nader szkodliwem;—rozporządzeniem z d. 18 (30) Listopada r. b., rozkazać raczył: zabronić wszelkich transportów mięsa kolejami żelaznemi do Warszawy i wszystkich miejsc na tej drodze położonych, aż do czasu ustania księgosuszu w gubernji Grodzieńskiej. O czem komunikuję Policji Wykonawczej, dla wiadomości oraz ścisłego i akuratnego wykonania, w czem do kogo odnosić się będzie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 25 Listopada (7 Grudnia).

Ciało prawodawcze francuzkie przystąpiło do czynności sprawdzania wyborów, i zaraz unieważniło wybór p. de Sainte-Hermine, który został przeprowadzony przez prefekta w ten sposób, iż w dzienniku prefekturalnym, prawie w wilję wyborów, ogłoszona była kłamliwa potwarz przeciwko współzawodnikowi p. de Sainte-Hermine. Pan Klemens Duvernois ulubieniec cesarza Napoleona, redaktor dzienika *Le Peuple français*, który był sprawozdawcą tego wyboru i oświadczył się za uznaniem go za ważny, wiedząc, że i jego własny wybór był zakwestjonowany, złożył mandat w zamiarze ubiegania się o niego na nowo w tym samym okręgu wyborczym, w którym go otrzymał. Kwestja niezgodności mandatu deputowanego z piastowaniem urzędu szambelana cesarskiego lub innego dworskiego, została rozstrzygnięta praktycznie, gdyż wszyscy szambelani i urzędnicy dworscy dobrowolnie złożyli mandaty.

Przedwczesną była wiadomość o ukonstytuowaniu gabinetu włoskiego przez p. Lanza, gdyż zrzekł się on powierzonej mu misji, którą król poruczył jenerałowi Cialdiniemu. Jenerał Cialdini przedewszystkiem chciał skłonić p. Lanza do przyjęcia udziału w gabinecie i w tym celu zwołał naradę, w ktorej wzięli udział i pp. Bertole-Viale i Ribotti. Ten ostatni okazywał pojednawcze usposobienie i skłonność do wejścia do gabinetu, ale p. Lanza nie mogąc się porozumieć z ministrem wojny, p. Bertole-Viale, stanowczo usunął się, nie chcąc przedłużać napróżno przesilenia ministerjalnego.

Patrie podaje wiadomości z Kairu, według których dyplomacja usilnie działa tam w celu załagodzenia sporu turecko-egipskiego, a większość doradców wice-krola oświadczała się, w obec postawy wielkich mocarstw pozostawiającej wice-króla w odosobnieniu, za poddaniem się woli sułtana.

Zwrócono uwagę na zupełną obojętność Serbji w obec ruchu dalmackiego. *Journal de Francfort* objaśnia to zawiścią rządu serbskiego względem Czarnogórza, spowodowaną tem, iż stronnictwo młodej Serbji, marzące o utworzeniu wielkiego państwa serbskiego, mało licząc w tym względzie na małoletniego monarchę, zwróciło oczy na księcia Mikołaja czarnogórskiego.

W południowych Niemczech ciągle okazuje się niechęć do pruskiego systemu wojskowego, wprowadzonego tam w skutku konwencij wojskowych. Tak, izba bawarska domaga się zmniejszenia ciężarów wojskowych, a izba hesko-darmsztdzka zniesienia zwolnienia wojskowych od opłaty podatków gminnych. Tak ministerstwo bawarskie, jak i hesko-darmsztadzkie nie jest w stanie uczynić zadość tym żądaniom, będąc skrępowane wspomnionemi konwencjami.

W Irlandji agitacja się zmniejsza, a *Daily News* zaprzecza pogłosce, jakoby gabinet angielski zamierzał zawiesić w Irlandji akt *habeas corpus*, i w tym celu miał zwołać parlament na nadzwyczajną sesję przed Bożem Narodzeniem.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *7 grudnia (25 listopada)*. **Lewy środek, prawie zupełnie przystąpił do programu prawego środka; zlanie się jest spodziewane; większość 151 głosów może być uważaną za ukonstytuowaną.**

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne

* *Berlin, 4 grudnia (22 listopada).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przy rozpra-

---

przeszła przez pogodny i uśmiechnięty wiecznie horyzont ich domowy. Z wszystkiego byli zadowoleni... jeżeli słońce świeciło, puszczali się na przechadzkę upojeni radością—podczas niepogody znowu, bawili się i śmieli do rozpuku, przypatrując się przez okno padającemu deszczowi, który przepełniał rynsztoki, moczył nogi przechodniom i spływał kaskadą po lakierowanych kapeluszach dorożkarzy.

Nie trudzili się niczem, śpiewając jak dwa ptaszki w samotnym gaiku—zresztą i cóż czynić mieli? Pan de Coëtlen ojciec, żądał aby syn jego kończył kursa prawa w Paryżu—on więc je kończył jak mógł.. nie myśląc więcej o niczem. Tylko młodość ufna i szczęśliwa może mieć taką słodką niedbałość o wszystko co nie jest miłością i swobodą, i dla tego też, pomimo wszelkich perorowań pedagogów i filozofów, młodość jest najwyższą mądrością życia.

Po dwóch miesiącach takiego błogiego życia, Gabrjel pewnego dnia spostrzegł zdziwiony, że wydał pieniądze przeznaczone mu na całe półrocze—Odkrycie to zrobił wtenczas dopiero, gdy otworzywszy portemonetkę by zapłacić za obiad dla siebie i Flory, zastał w niej zupełne pustki. Flora zapłaciła rachunek a Gabrjel za powrotem, pobiegł natychmiast do swego mieszkania lecz i tam w opróżnionem biurku nie znalazł ani jednego franka.

— Doprawdy, rzekł wróciwszy do kochanki—muszę pozostać twoim dłużnikiem.

— Czy nie masz już pieniędzy?

— Ani grosza i dla tego muszę zaraz napisać do ojca z prośbą o zasiłek.

— Nie pisz i nie proś, zaklinam cię! nie pisz, mój drogi!..

— I czegóż się obawiasz?

— Czego?... Wiesz o tem dobrze — i nie potrzebuję ci tłumaczyć. Mój przyjacielu, gdy podejrzenia zostały uśpione, strzeż się je budzić.

— Jednakże trzeba żyć przecież!..

— A czyliż mnie tu niema? Och! nie patrz na mnie z taką miną obrażonego księcia... Cóż toż, mój panie, czy myślisz być być dumnym względem mnie w tak błachych rzeczach? Skoro ja mogłam żyć na twoim koszcie tak długo, nie pomyślawszy nawet o tem — możesz pozwolić mi teraz wydatkować z kolei.

— Lecz aby dostać pieniędzy, będziesz musiała znowu sprzedać część twoich brylantów?

— Mój Boże! Co tu gadaniny! Jak będziesz miał pieniądze, kupisz mi za to piękniejsze. Miejże rozsądek przecież... Zresztą, uważaj to za prostą pożyczkę jedynie, którą mi zwrócisz później... Oh! ci mężczyzni muszą nie mieć spełna rozumu, skoro tak często poświęcają swoje i nasze szczęście dla jakichś niedorzecznych przesądów, powstałych z prostej próżności.

— A gdy już pozbędziesz się wszystkich swoich brylantów, cóż ci zostanie wtedy?

— Co? Moje gardło... Czy myślisz że w Paryżu nie potrzebują śpiewaczek?

— Ależ nieszczęśliwa! zapominasz o twojem incognito!..

— Ba! Przezwę się panną Dubois i upudruję włosy. Założę się że nikt nie pozna we mnie Flory! Od dawna już pracuję ciągle nad nauczeniem się prawdziwego akcentu paryzkiego w wymowie—i mówię wcale dobrze, choć ty nie zwróciłeś na to uwagi. Nakoniec, pewna jestem że w przeciągu sześciu miesięcy tak się pozbędę powierzchowności i akcentu hiszpanki, jak gdybym się urodziła i wychowała przy ulicy Saint-Denis.

Jakoż Flora nie czekając zupełnego wyczerpania swoich funduszów; postarała się o zaangażowanie tak gorliwie, że już w miesiącu sierpniu gazety doniosły że niejaka panna Dubois debiutować będzie w teatrze lirycznym w jednej z oper Glück'a.

Do przyśpieszenia przedsięwzięcia Flory, przyczyniła się głównie chęć znaglenia Gabrjela do studjów prawa, których od czasu przybycia jej do Paryża zaniedbał. W istocie też młodzieniec wrócił powoli do swoich książek zakurzonych, ślęcząc nad niemi podczas gdy Flora śpiewała. Takim sposobem wszystko znowu powodziło się szczęśliwie w tem najszczęśliwszem ich pożyciu.

Zdawało się, że nic nie powinno było zakłócić błogiego stanu w jakim się znajdowali młodzi kochankowie, a przecież fatalność zagrażała im nagłą, niespodziewaną burzą.

(*d. c. n.*)

wach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, przyjęta została propozycja p. Hoverbecka co do zniesienia na przyszłość wydatków na poselstwa w Hamburgu, Oldenburgu i Wejmarze. Także sama propozycja w przedmiocie poselstwa w Dreźnie, została odrzuconą. (*Corr. H. B.*)

* *Londyn, 4 grudnia (22 listopada).* *Times* zapewnia, że agitacja w Irlandji nie jest już tak silną. *Daily-News* zaprzecza pogłosce, jakoby rząd zamierzał zawiesić w Irlandji akt *habeas corpus* i zwołać w tym celu parlament na sesję nadzwyczajną przed świętami Bożego Narodzenia. (*Tamże.*)

* (Żywioł demokratyczny). *Warsz. Dniew.* pisze: „Niedawno w dwóch obszernych artykułach krakowskiego *Czasu* przedstawiona była charakterystyka polskiego żywiołu demokratycznego, powstałego na obczyźnie, pośród emigrantów, i przeniesionego na grunt galicyjski. Obraz przedstawiony przez pismo krakowskie, tem bardziej zasługuje na uwagę, że użyte do niego barwy, nie są pozbawione żywotnej prawdy, a niedawne sejmowe agitacje wskazały, że polsko-demokratyczne stronnictwo w Galicji stanowi znaczną siłę. Przytaczając z wspomnionych dwóch artykułów najwydatniejsze ustępy, uważamy za właściwe zrobić zastrzeżenie, dla uprzedzenia zarzutów o stronność, że za kanwę niniejszego artykułu służą poglądy *Czasu*. Według niego, nestorem demokracji, tak obcej polskiemu żywiołowi, któremu zwykle przewodniczyła arystokracja, był Lelewel, a wiadomo że on, jako osobistość polityczna, zawsze odgrywał zgubną dla polaków rolę. W 1831 r. daje się spostrzegać pierwszy zaród kółka demokratycznego, jako żywiołu polskiej spółczesnej anarchji, kółka założonego na Honoratce i w innych klubach na pseudo-demokratycznych podstawach, i przytem z terorystycznemi zachciankami. Już widać tam było zawiązki tego, co później rozrosło się do szerokich rozmiarów, co teraz głuszy polskie dziennikarstwo, demoralizuje naród, bezcześci jego godność — mianowicie pierwsze zarodki publicystyki w pamfletach i potwarzach, poczynając od dzieł Ostrowskiego i innych. Jednakże tylko za granicą, w emigracji, wzrósł i rozwinął się ten obcy, tak nie polski zasiew wspomnionego demokratycznego żywiołu. Zbytecznem byłoby przypominać do jakiego stopnia dezorganizacji, nienawiści i gorączkowości dochodziło, to tak zwane demokratyczne kółko. Emigracja pod wpływem tego rozkładającego żywiołu, stała się chorobliwem, rozbitem ciałem. Wkrótce i w polskich prowincjach ukazały się zawiązki pseudo-demokratycznego zakonu, który opierał się nie na pracy dla ludu, lecz na teroryzmie słowem lub czynem, na systematycznej demoralizacji opinji publicznej, na uraganiu się wszystkim, kto zasłużył sobie w kraju na szacunek. Żeby wykazać rozkładający wpływ wspomnionego żywiołu, *Czas* przechodzi do Lwowa, i poświadcza, że tam naprzód utworzyło się tak zwane demokratyczne stronnictwo. W emigracji, towarzystwa demokratyczne tworzyły się pod wpływem nienormalnych warunków, w jakich znajdowali się wychodźcy, to jest, oderwanie od ziemi, nędza i tęsknota, bardzo często nadawały krzywy kierunek sposobowi myślenia. We Lwowie, według *Czasu*, przyczyna leży w austrjacko-polskiej arystokracji, która odrzuciwszy tradycje, poddała się germanizmowi i służebnictwu. Dla przeciwdziałania jej utworzyła się demokracja, a rzuciwszy się w ostateczność, przedstawia teraz potworne zjawisko w społeczeństwie. Jeżeli, powiada *Czas*, rewolucyjny, obrażający honor narodu przepis, który jeszcze niedawno był wypowiedziany, że dla podtrzymania polskości potrzebny jest terroryzm,—jeżeli ten przepis mógł znaleźć gdzie zastosowanie, oprócz chwilowych rewolucyjnych wybuchów, to niezawodnie tylko we Lwowie. Hr. Leszek Borkowski, pierwszy w swej „Parafiańszczyźnie", dał tak zgubny początek teroryzmowi słowa. Odtąd demokraci, według programu, a nie z przekonania, z uporczywą stałością używają oręża paszkwilu i osobistych napaści. Lecz 20-letnie demoralizujące działanie podobnej publicystyki, musiało ostatecznie podkopać wszystkie podstawy opinji publicznej w większej części Galicji. Długo tolerowany terorym całkowicie zniszczył umiarkowany sposób myślenia, oderwał go od cnoty obywatelskiej, od solidarności społecznej. Systematyczne obrzucanie błotem, musiało zaszkodzić zdaniom ludzi nieposzlakowanych, tak że w obecnej chwili nie pozostało żadnego nazwiska, ocalonego od tego nacisku. Obalanie na ziemię wszystkich powag, ułatwiło działanie tajnej agitacji i uczyniło życie publiczne niemożliwem. Jeżeli teraz zapytają —gdzie macie ludzi posiadających zaufanie, to nie znajdzie się ani jednego takiego człowieka, dla tego, że nie została oszczędzona niczyja dobra sława. A wiadomo, że społeczeństwo pozbawione szacunku samego siebie nie może liczyć i na szacunek obcych. Według *Czasu*, do stronnictwa demokratycznego należy zaliczać nie tylko sam odcień, reprezentowany przez „towarzystwo demokratyczne". Do tego stronnictwa, ze względu natury i zachcianek, należą ludzie najsprzeczniejszych politycznych dążeń w obecnej chwili. Teraz, teroryzm słowa, nadużycie druku, osobiste napaści, sypią się we Lwowie z trzech stron—tak w imię bezwarunkowej opozycji, jak i w imię rezolucji lub ministerjalnego liberalizmu. Pod względem demoralizacji opinji publicznej, stanowi to w gruncie jedno i to samo. Przy takich warunkach, dodaje *Czas*, chaos jeszcze bardziej jest powiększony i jeszcze bardziej jest rozbite polityczne istnienie."

* Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna, raczyła przybyć z Petersburga udając się za granicę.

* (Asfalty) coraz większe znajdują uznanie i zastosowanie jako materjał konstrukcyjny w budownictwie i inżynierji, a mianowicie jako materjał przeznaczony z natury do wykładania ulic po miastach. Początkowo znalazł on większe zastosowanie w budowie chodników, następnie, po przejściu różnych prób, zastąpił wszelkie inne materjały w budowie samych środków ulic przeznaczonych do jazdy. Pomijając historję przejścia i udoskonalenia się robót asfaltowych, mamy zamiar powiedzieć o przyswojeniu u nas tego szacownego materjału. Że asfalt naturalny od czasu wprowadzenia go w użycie, znalazł ogólne uznanie i rozpowszechnienie w budowie chodników, to już doświadczenie kilkoletnie i u nas, samo przez się przemawia za użytecznością robót asfaltowych w tym kierunku i nie mamy zamiaru tu wyszczególniać zalet i dogodności chodników tego rodzaju, bo codziennie o nich przekonywamy się w praktyce. Szybki rozwój robót asfaltowych najlepszym jest dowodem, że są prawdziwej użyteczności i że są wykonywane sumiennie i z dobrych materjałów, a chociaż budowa chodników w Warszawie dopełnia się dopiero lat trzy i w roku 1867 wyrobiono tylko 21,096 st. kw., to dziś już mamy stóp kw. 130,790 na długości ogólnej 12 wiorst. Co to za dobrodziejstwo dla mieszkańców! I po innych miastach korzystają z tego szacownego materjału. W Petrokowie, Płocku, Łodzi, Włocławku, Lublinie i Siedlcach w ciągu niespełna dwóch lat zbudowano blisko 230,000 st. kw. Co do zastąpienia bruków asfaltem czyli budowania z niego pokładów na środkach ulic przeznaczonych do jazdy, nie idzie tak łatwo. Już to naprzód z tego powodu, że do każdej rzeczy nowej nie mamy nigdy początkowo dostatecznego zaufania. A chociaż rozpowszechnienie wielkie bruków asfaltowych za granicą wiele za niemi przemawia, przecież nie mając doświadczenia na gruncie własnym, zupełnej wiary do nich przywiązywać dotąd nie mogliśmy. Chcąc dojść do lepszego przekonania, dom handlowy Gąsiorowski, Cwierczakiewicz i S-pa, który głównie zajmuje się robotami asfaltowemi, na własny koszt i ryzyko, wyrobił sposobem próby bruk asfaltowy na części ulicy Długiej w miejscu najwęższem, właśnie tam gdzie z powodu większej jazdy można byłoby mieć najwięcej doświadczenia. Bruk ten wykonano z kilku gatunków asfaltu i kilkoma sposobami. Z próby tej, która już przeszło rok czasu jak dopełnioną została, możemy napewno mieć przekonanie o zachowaniu się tych robót w naszym klimacie. Uszkodzenia w bruku o którym mowa, nastąpiły z niemożności dokładnego wykonania robót sposobem próby, albowiem części robione z asfaltu surowego, wymagały kosztownych aparatów do wygrzewania i wielkich walców do komprymowania czyli uciskania rozgrzanego i wysypanego proszku asfaltowego. Wykonywający te roboty na próbę dom handlowy, nie mógł ponosić na takowe zbyt wielkich kosztów, bo i tak próby te za sobą pociągnęły znaczne wydatki. Doświadczenie jednak, choć zbyt krótkie, wykazało, że surowy asfalt komprymowany równie u nas jak w Paryżu (gdzie główne znalazł rozpowszechnienie) zupełnie odpowiedziałby żądanym warunkom od bruków asfaltowych. Próba zrobiona z asfaltu topionego bezpośrednio położonego na podstawie betonowej, nic nie pozostawiła do życzenia. Dotąd, nie wyśledzono żadnej wady, jaką by tego rodzaju brukom można było przypisać. Jedna tylko pozostała jeszcze kwestja do rozwiązania, to jest: o ile ściera się warstwa asfaltu, czego sami u siebie nie doświadczaliśmy, ale ponieważ z doświadczenia za granicą a mianowicie w Paryżu, gdzie bruki asfaltowe są najdawniej zaprowadzone, a gdzie ruch na ulicach jest większy jak u nas, okazało się, że ściera się warstwa asfaltu na milimetr czyli $\frac{1}{2}$, cała grubości rocznie, przeto i u nas większego ubytku spodziewać się nie należy. W takiem położeniu rzeczy, nauczeni już własnem doświadczeniem, mamy to przekonanie, że bruki asfaltowe jak wszędzie tak i u nas znajdą rozpowszechnienie na jakie zasługują, a czego im szczerze życzymy, mając dobro ogółu na względzie, albowiem oprócz wygody, pod każdym względem ukazały się one jeszcze tańsze od wszelkich innych bruków ulepszonych, u nas wprowadzanych w praktykę.

* (Tydzień giełdowy). *D. 22 listopada (4 grudnia).* Na petersburgskiej i innych giełdach portowych cesarstwa brak korzystnych rezultatów z jesiennych interesów wywozowych przykro oddziaływa na ogólny targ pieniężny, pomnażając potrzebę remes zagranicznych i tak już wielką, koniecznością niespodzianych pokryć dawniejszych trasowań przez eksporterów zboża w świat puszczonych a niechcących ponieść strat grożących im sprzedażą obecną prohuktu, na pokrycie tych trasowań wysłanego. Ztąd głównie kursa remes w Petersburgu przy znacznej konkurencji kupujących, nie mogły się obniżyć, szczególniej kurs weksli na Londyn najwięcej pożądanych. Pieniądz przytem coraz droższy, gdyż spekulanci giełdowi, nie zdoławszy papierów swych spieniężyć, a nie mając czem zaliczeń nań wziętych spłacić, piszą się choćby na najtrudniejsze warunki prolągaty. O rzetelnych kursach papierów mianowicie spekulacyjnych, trudno się obecnie dowiedzieć, bo zaaferowani spekulanci giełdowi fikcyjnemi tranzakcjami starają sie kursa głównie pożyczek premjowych i akcij wielkiego towarzystwa jak najwyższy utrzymać, nie szczędząc nawet zachodu operacij ich kosztem na giełdzie berlińskiej się odbywających. Papiery solidarne z procentami zagwarantowanemi przez rząd mniejszym wprawdzie uległy różnicom kursowym, ale też przy braku płynnych kapitałów mniej są poszukiwane. O giełdzie berlińskiej możemy tylko powtórzyć, że w zajęciach jej i w upłynionym tygodniu wszelkiego rodzaju wartości rublowe znowu przeważały. Codzienne różnice kursowe tych wartości świadczyły o coraz nowym ich napływie i o nierównej możności ich spożytkowania. Kursa te wprawdzie ku końcowi tygodnia znowu się korzystniej dla nas odmieniły, jednakże bilety banku pozostały jeszcze w zniżce o $\frac{1}{8}\%$, listy zastawne o $\frac{1}{2}\%$, akcje warszawsko-wiedeńskie o $\frac{1}{4}\%$ i akcje wielkiego towarzystwa o $\frac{3}{8}\%$, tylko kurs weksli petersburgskich podniósł się o $\frac{1}{4}\%$, a kursa pożyczek premjowych o $1\frac{1}{4}\%$ i $\frac{3}{4}\%$, te ostatnie głównie dla zachęcenia spekulacji petersburgskiej. Giełda nasza co do odmian kursowych remes zagranicznych, jak zwykle, postępowała krok w krok za codziennemi różnicami kursów berlińskich. Własnych trasowań i powrotnych remes z interesu wywozowego było mało, trzeba było pisać się na zużytkowanie operacij bankierskich, lub pozostałych remes gotowych a drogich z zapasowych przesyłek z Berlina, Odesy lub Rygi pochodzących. Mimo to potrzeba obowiązkowa przeważała i obrót tygodniowy znacznie był większy w wekslach od obrotu od tygodnia poprzedniego. Po znaczniejszem podwyższeniu do środka tygodnia, kursa w sobotę zeszły do podwyższenia weksli pruskich tylko o $\frac{1}{12}\%$ (z 119,17$\frac{1}{2}$ — 119,2$\frac{1}{2}$ na 119,25—119,10), wiedeńskich o $\frac{1}{6}\%$ (z 97,20 na 97,35), a paryzkich o $\frac{1}{5}\%$ (z 97,20 na 97,35). Głównie dostarczano weksle pruskie i londyńskie, które pozostały na dawnej stopie (8,17), a znacznie mniej francuzkich, których brak wszakże wynagrodzony został większą liczbą trasowań na Wiedeń i Petersburg. W papierach publicznych za to ruch znowu był znacznie mniejszy w tym aniżeli w poprzednim tygodniu, do czego się bezwątpienia brak kapitałów gotowych i zniechęcenie spekulacji przez obniżenie kursów na giełdzie berlińskiej przyczyniły. Mimo ofiarowań dość licznych i tanich zakupiono znacznie mniej listów zastawnych i likwidacyjnych jak tygodni poprzednich. Kursa słabły codziennie chociaż drobnemi tylko ułamkami i dopiero w końcu tygodnia znowu się poprawiły o tyle, że obniżenie listów zastawnych pierwszej serji ograniczyło się na $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{6}\%$ (z 92,79—92,29 do 92,46—92,13), drugiej serji na $\frac{1}{6}\%$ (z 92,46—91,96 do 92,28—91,96). Kurs listów likwidacyjnych zaś poprawił się stanowczo o $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{4}\%$ (z 76,5—75,72 na 76,22—75,97). Obligi towarzystwa kredytowego były poszukiwane ale nie dostarczane, równie jak czteroprocentowe metaliki. Co do innych papierów kupiono na wielkie sumy biletów banku cesarstwa i listów zastawnych ruskich po nieco wyższym kursie; pożyczkę premjową zaś brano tylko w pojedynczych sztukach po kursach wyższych od berlińskich i petersburgskich (156,50 i 152). Z akcij kolei żelaznych zabrano nie wielkie sumy terespolskich po wyższym, a bydgoskich po niższym kursie. (*Gaz. Hand.*)

* (**Kurjerek**). Zauważono, że w tych czasach barometry wielce są zaniepokojone i ciągłemi a niespodziewanemi podskokami wprawiają obserwatorów w kłopot i zdumienie. W pewnem miejscu

wczorajszego poranku, merkurjusz podniósł się 28 cali i 6,49 linij. Do takiej wysokości barometr rzadko dochodzi. O ile zapamiętano, raz tylko, w dniu 4 stycznia roku 1858 merkurjusz podniósł się na 28 cali i 6.36 linij — jeszcze więc nie tak wysoko jak wczoraj. Podobno i za granicą barometry grymaszą i awanturują się w takiż sposób. Meteorologowie przypisują to wpływom trzęsień ziemi, które dały się uczuwać w zachodnich Niemczech.

Pomimo tego, stan aury u nas nie zmienia się zbytecznie — od paru dni wprawdzie deszcze przestały panać i po ulicach sucho — w powietrzu jednak nie ma mrozu, a chmury zasłaniają słońce tak, że gwiazdy tej ożywczej, nigdy prawie nie widzimy od niejakiegoś czasu.

— Wczoraj najważniejszym faktem dnia całego, był koncert wieczorny w resursie kupieckiej. Salę a nawet i część galerji zapełnili licznie zebrani słuchacze. Przyczynił się do tego bogaty i urozmaicony program tego koncertu, w którym oprócz takich uznanych talentów jak pani Modrzejewskiej i Izydora Lotto, popisywały się młode amatorki w części wokalnej, a pan Kania uczestniczył w instrumentalnej jego części.

Pani Modrzejewska, która okazała się tak niepoprównaną deklamatorką w Wiochnie Lenartowicza, gdzie inteligencja i wrodzone poczucie piękna, pozwoliły jej farbami głosu odmalować wszystkie uczucia i wszelkie odcienia młodej i naiwnej duszy ideału wiejskiego dziewczęcia, i tym razem wybrała sobie przedmiot nader wdzięczny. Huczne i przeciągłe oklaski publiczności dowiodły powszechnego zachwytu słuchaczy. Nie potrzebujemy mówić, że i p. Lotto za wykonanie fantazji (apassionata) Vieuxtemps'a nagrodzony został również serdecznem przyjęciem. P. Kania ze zwykłym sobie smakiem, elegancją i biegłością odegrał etudę i obertasa własnego utworu. Amatorki: uczennica pana Trochla panna S. L. i uczennica pana Dobrskiego, panna A. M. sprawiły żywą przyjemność słuchaczom swojemi pełnemi świeżości i czucia głosami a zarazem przyniosły zaszczyt zasłużonym i utalentowanym nauczycielom swoim. Fortepian na którym grał pan Kania a towarzyszyli do śpiewu i skrzypców, pp. Trochel, Müncheimer i Aleks. Jarecki, instrument wyborny, śpiewny i dźwięczny razem, z tonem nadzwyczaj jasnym, dostarczony został z wzorowej fabryki pp. Kralla i Seidlera.

— Wczoraj w sali dobroczynności, na odczycie Dra Dobieszewskiego, zebrani słuchacze zajmowali się praktycznem jego traktowaniem mieszkań pod względem higjenicznym. Dzis w resursie obywatelskiej przypada trzeci odczyt p. Lazzariniego o Bozkiej komedji Dantego.

— Resursa obywatelska uorganizowała już skład swojego zarządu na rok przyszły. P. Kropiwnicki zatrzymał dyrektorstwo resursy, asesorami wybrani zostali p. Wincenty Majewski i Jan Krause. Dyrekcja zabaw pozostała nadal przy p. Stanisławie Jasińskim, kasa przy p. Fukierze—kontrolę zaś prowadzić będzie p. Jan Hoch. Na gospodarza wybrano p. Józefa Rentel'a, na bibljotekarza p. J. Liedtke, a sakretarstwo powierzono panu J. Chromińskiemu.

— Na zeszłosobotniej sesji oddziału tanich kuchen postanowiono, że kuchnia Nr. 3 przy ulicy Chmielnej, otwartą zostanie w dniu 19 b. m.

— Onegdaj przed południem, rektor uniwersytetu warszawskiego, zwiedzał szczegółowo kliniki w szpitalu św. Ducha, w towarzystwie doktorów tych klinik, a profesorów uniwersytetu.

— Znowu na przyszłą sobotę zapowiedziano nam, dwukrotnie już odłożoną „Parję" Moniuszki; tegoż wieczoru na scenie Rozmaitości, daną będzie pierwszy raz nowa komedja „Czuła struna." Będzie to dla sprawozdawców ambaras nie mały!

— Dziś o godzinie 11-ej z rana, odbędzie w salach redutowych jeneralna próba koncertu Moniuszki zapowiedzianego na jutro, w czwartek zaś o godzinie 11½ próba jeneralna opery „Parja" tegoż kompozytora.

— Koncert p. Sonnenfelda zapowiadają na dzień 15 b. m. wieczorem w sali resursy obywatelskiej.

— Dowiadujemy się, że p. Sterling, znany tu nauczyciel śpiewu, odkrył w jednej z uczenic swoich prześliczny i bogaty głos contr-altowy, który do możebnej doskonałości wykształcić zamierza. Byłby to wyborny nabytek dla warszawskiej opery, która obecnie w składzie swoim nie posiada wcale głosu tego rodzaju. Przy tej sposobności donosimy, że znana z publicznych tu wystąpień, uczenica p. Sterlinga, p. Braciszewska, śpiewała niedawno przed areopagiem znawców w konserwatorjum berlińskiem i zyskała chlubne swoich zdolności świadectwo.

— Woda na Wiśle podnosi się od dni kilku znacznie—nie grozi jednak wylewem.

— Zaonegdaj, w cyrkule Wolskim, w domu pod Nr. 769 przy ulicy Chłodnej, zapaliła się belka drewniana przylegająca do rury żelaznej, z czego następnie zajął się dach na drewnianym budynku, w którym zajmował mieszkanie stróż, oraz mieściła się kuchnia stolarza. Dach i część ściany w tym budynku przez przybyłą 4-tą część straży ogniowej, rozebrano i tym sposobem dalszemu szerzeniu się ognia zapobieżono. Właściciel domu podaje straty poniesione na rs. 200.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 413*a*, Wojciech Kaguła, skarbowy deńszczyk, zostający u sztabs-kapitana jeneralnego sztabu Bachmutowa, spadł z balkonu 2-go piętra na bruk i zranił sobie głowę niebezpiecznie. Przyczyna tego upadku niewiadoma; Kaguła odesłany do Ujazdowskiego wojennego szpitala. Śledztwo prowadzi się.

— W cyrkule Powązkowskim, starozakonny Fryderyk Szmidel, lat 89 wieku liczący, w domu pod Nr. 2437 zamieszkały, w mieszkaniu własnem ze środka zamkniętem, znaleziony został nieżywym. Śmierć jego jak wnosić należy, nastąpiła z przyczyny zagorzenia. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono kogo należy.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 88, z powodu zapalenia się gałganów, któremi dziura w kominie była zatkana, zajęły się sadze, lecz ogień natychmiast przez kominiarzy ugaszonym został. Winni w spowodowaniu ognia przez założenie otworu gałganami, pociągnięci zostali do kary pieniężnej.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	21½	*dziś* rs. 1 kop.	21½.
Za frank	„ „ — „	33½	„ „ — „	33½.
Za złoty reń. „	„ — „	67	„ „ — „	67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Przyjazd Najdostojniejszych Osób do Petersburga). Czytamy w gazecie *Wiest'*: We środę, 19 listopada (1 grudnia), Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książe Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna, raczyli przybyć do Petersburga. Z powodu niedogodnej przeprawy przez rzekę Mstę, Ich Cesarskie Wysokoście raczyli skierować Swą podróż z Kurska na Orzeł i Witebsk. Najjaśniejszy Pan i kilka Osób z Rodziny Cesarskiej raczyli znajdować się na stacji drogi żelaznej warszawskiej dla powitania Ich Cesarskich Wysokości. — Tegoż dnia, o godzinie 12-ej w południe, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna raczyła zwiedzić zakład Podwyższenia św. Krzyża, należący do zgromadzenia sióstr miłosierdria, koło mostu Kalinkińskiego, gdzie zabawiła do godziny 1-ej.

* (Nabożeństwo żałobne). *Gołos* donosi, że 19 listopada (1 grudnia), jako w rocznicę zgonu Cesarza Aleksandra I, odprawiona była w twierdzy Petropawłowskiej liturgja święta wraz z nabożeństwem żałobnem, w obecności władz miejscowych, oficerów załogi i plutonów pułków carycyńskiego i nowoczerkaskiego, przeznaczonych do wzięcia udziału w paradzie. Obecni byli w mundurach, jenerałowie mieli na sobie wstęgi, grób Cesarza Aleksandra I był przyozdobiony kwiatami i krzewami.

* (Obchód jubileuszu). Podług gazety *Gołos*, obchód jubileuszu stuletniego orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego trwać będzie trzy dni. W pierwszym dniu, 26 listopada (8 grudnia), odprawione będzie nabożeństwo uroczyste, na którem znajdować się będzie Najjaśniejsza Pani i po którem dany będzie w korytarzach pałacu Zimowego obiad dla niższych stopni posiadających znaki honorowe orderu wojskowego. Dnia 27 listopada (9 grudnia), odbędzie się wielka parada wojsk, rozlokowanych tak w stolicy jak i w jej okolicach, w paradnej formie, w płaszczach i paltach z kołnierzami letniemi po wierzchu; wieczorem dane będzie widowisko bezpłatne (*gala*) w teatrze wielkim. D. 28 listopada (10 grudnia), dany będzie w pałacu Zimowym obiad dla jenerałów, sztabs i ober-oficerów, będących kawalerami orderu św. Jerzego zwycięzcy; podczas obiadu orkiestra wykona marsze i symfonje, skomponowane i grane za panowania Cesarzowej Katarzyny II. Oprócz tego, Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył, ażeby w dniu 26 listopada (8 grudnia) wszystkie gmachy zarządu wojskowego były uiluminowane i ażeby zrana odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne dla wszystkich wojsk gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego.

* (Kwestja dróg żelaznych.) Podług telegramu z Jekaterinburga, Najwyżej dozwolone w roku bieżącym deputowanym od kupiectwa syberyjskiego dokonywanie badań pod budowę drogi żelaznej, zostały obecnie ukończone z wielkiem powodzeniem. Od Krasnoufimska do Jekaterynburga zaprojektowano kilka kierunków. Inżynierowie wracają już obecnie do Petersburga. Ponieważ badania dokonane w roku zeszłym okazały się niezadowalniającemi, przeto należało niezbędnie przystąpić w tymże kierunku do nowych badań, które uskutecznione też zostały przez inżynierów. W ten sposób linja projektowana przez p. Bohdanowicza zbadaną została szczegółowo, tak, iż dokonane obecnie roboty mogą posłużyć do kierowania się przy wprowadzeniu w wykonanie projektu budowy drogi żelaznej syberyjsko-uralskiej. — *Birż. Wied.* donoszą, że na początku zeszłego tygodnia ukończone zostało układanie relsów na drodze żelaznej petersburgsko-finlandzkiej do rzeki Kümmene. — W lipcu r. b., na skutek wstawienia się ziemstwa kazańskiego, dozwolonem zostało p. Guboninowi przedsięwziąść badania na linji z Kazania do Sarapuła. Obecnie *Nowoje Wremja* donosi, że badania te zostały już ukończone i że inżynierowie projektują kierunek linji na Czystopol, Menzelinsk i powiat birski, na połączenie z linją syberyjską, projektowaną na Jekaterinburg i Tiumen.—Czytamy w *St. Pet. Wied.*: Słyszeliśmy, że towarzystwo drogi żelaznej griażsko-caricyńskiej zamierza otworzyć ruch na pierwszej sekcji do Borisoglebska, na przestrzeni 200 blizko wiorst, około 20-go listopada (2-go grudnia) r. b. Zwłoka w otwarciu ruchu nastąpiła na skutek spalenia się mostu na rzece Mście, co zniewoliło konstruktorów skierować niektóre transporta na Dynaburg, Witebsk i Oreł. Powiadają, że otwarcie ruchu na tej drodze nastąpi bez żadnej uroczystości; osoby z innych miast nie będą zaproszone, albowiem nie ma dotąd w Borisoglebsku ani jednego hotelu dla przyjezdnych, wielka zaś stacja pasażerska na drodze żelaznej nie została jeszcze ukończoną. W Moskwie wyglądają także z niecierpliwością otwarcia ruchu na drodze żelaznej borisoglebskiej, w promieniu której zakupiono tyle zboża, że otwarcie to ożywi odrazu ruch na całej linji dróg wiodących do Moskwy, przez co handel zbożem wielce się wzmoże; obecnie wagony towarowe drogi żelaznej riazańskiej zaczynają bywać pustemi i ceny zboża idą w górę.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 1 grudnia.

Na posłuchaniu cesarskiem, gdy kanclerz wezwał deputowanych do składania przysięgi i Rochefort nie stawił się, cesarz uśmiechnął się, książę następca tronu śmiał się, dygnitarze parsknęli ze śmiechu, urzędnicy zaś dworscy wtórowali im, a deputowani należący do większości wydali liczne okrzyki: „Niech żyje cesarz!" oraz kilka okrzyków: „Precz z Rochefort'em!" Stronnicy Rochefort'a pomścili się za to wieczorem, biegając w liczbie kilkuset po bulwarach i wydając okrzyki: „Niech żyje Rochefort!" Publiczność rozsądna spoglądała na tę ostatnią manifestację ze zdziwieniem.

Dnia 14-go lipca r. b., wojska były konsygnowane w Paryżu, lecz nie zaszło nic groźnego. Dnia 26-go października miano powznosić barykady, lecz zjawił się jeden tylko nieprzejednany, na którego nikt nie zwrócił uwagi. Dnia 2-go listopada miano uderzyć na pałac Tuileries, lecz skończyło się na tem, że wichrzyciele woleli pozostać w domu. Dnia 29-go listopada, miano proklamować rzeczpospolitę, lecz pomimo to Francja pozostała pod rządami cesarza Napoleona III. Obecnie zapowiadane są rozruchy na 2-go i 3-go grudnia, lecz można być pewnym, że i tym razem wszystko odłożone zostanie *ad calendas graecas*. Tymczasem rząd nie pogardza pewnemi środkami ostrożności. W Paryżu i jego okolicach znajduje się 50,000 wojska z dostateczną ilością artylerji i wydano rozkaz połączenia wszystkich posterunków tak w Paryżu, jak również w jego okolicach, zapomocą drutów telegrafu elektrycznego, tak iż przy pierwszym okrzyku: „Do broni, obywatele!" wichrzyciele zostaną otoczeni przez wojska.

L. Bulewski rozrzuca w tej chwili proklamację potajemną, wzywającą polaków do udawania się do Dalmacji dla dania poparcia ruchowi powstańczemu morlaków. Zdaniem jego, należy wezwać do powstania wszystkie ludy słowiańskie Austrji i Turcji i posunąć się aż do Karpat, zkąd usiłowanoby rozszerzyć ruch na północ. Bulewski atoli nie wspomina nic o tem, czy uda się do tych prowincij, które chce eksploatować na swoją korzyść, lub też czy poprzestanie na posłaniu tam innych, przyczem przeznaczy na punkt finansowy jakie pewne miasto, naprzykład Genewę. Obiega pogłoska, że Mierosławski zamierza udać się do morlaków dalmackich

i zaproponować im swą kandydaturę na dyktatora, pod warunkiem atoli, że morlacy odniosą wpierw zwycięztwo na całej linji.

Pod tytułem: *Les arts au moyen-âge et à l'époque de la renaissance* („Sztuki piękne w wiekach średnich i w epoce odrodzenia”), uczony p. Paweł Lacroix (Bibliophile Jacob) ogłosił obecnie drukiem nowe dzieło, jedno z najwspanialszych i najbardziej pouczających wśród tych wszystkich prac, które wydane zostały kiedykolwiek. Ci barbarzyńcy z wieków średnich byli znakomitymi twórcami. Nacechowali oni swe utwory takiem bogactwem i oryginalnością, takiem natchnieniem i stylem wzniosłym, jakim nikt nie zdołał odtąd wyrównać. Od samego prawie początku wieków średnich widzimy w wyższych sferach takie zamiłowanie w wytworności i wspaniałości, jakiego nie należałoby spodziewać się w owej epoce. Główne organa prasy francuzkiej powitały dzieło p. Lacroix takiemi pochwałami, że zbytecznem byłoby nalegać na jego zalety artystyczne i literackie; zwrócić atoli należy uwagę na to, że dzieło pomienione bada sztuki piękne nie co do ich suchej doniosłości erudycyjnej, lecz co do ich typów, co do piękna włożonego w nie. Zalecamy tę pracę ludziom poświęcającym się sztukom pięknym, którzy znajdą w niej nowe wskazówki prawdziwego piękna.

P. Wład. Mickiewicz zamierza ogłosić drukiem korespondencję swego ojca Adama. Korespondencja ta ma wielką doniosłość, obejmuje ona bowiem w kilku miejscach obalenie stanowcze teorij dziwacznych, apostołem których stał się później Duchiński. *X.*

Francja.

* (Ciało prawodawcze). Na posiedzeniu ciała prawodawczego z 3-go grudnia przystąpiono do sprawdzania wyborów. To pierwsze posiedzenie każe spodziewać się na przyszłość rozpraw tem bardziej ożywionych, że kwestje osób będą, jak się zdaje, mięszane często z kwestjami zasad; posiedzenie, o którem tu mowa, świadczy o tem. Chodziło o sprawdzenie wyboru, przyczem nie wybrany, lecz sprawozdawca, p. Klemens Duvernois, stał się przedmiotem napaści ze strony opozycji. Nie wiadomo, jak daleko byłyby zaszły rozprawy bardziej niż ożywione, wywołane tą napaścią, gdyby deputowany lewicy, który był jej sprawcą, nie położył jej nagle końca, lecz zapewne pomimowolnie, na skutek grubej pomyłki, która wywołała powszechny wybuch śmiechu, nawet ze strony jego przyjaciół. Pomimo to, napaść jego skutkowała. P. Duvernois, wyborowi którego zarzucano zresztą brak jakiejś formalności, skorzystał z tego i podał się do dymisji. Zgłosi się on znowu przed swymi wyborcami. Zresztą p. Duvernois był podwójnie nieszczęśliwy: wybór jego kljenta został unieważniony. (*Nord.*)

* (Pp. Bourée i Berthemy). *Patrie* pisze pod datą 3-go grudnia: Puszczono w obieg pogłoskę, jakoby p. Bourée, ambasador francuzki w Konstantynopolu, miał być odwołany z tego stanowiska. Powiadano także, że p. Berthemy, poseł francuzki w Waszyngtonie, znajdujący się obecnie od kilku miesięcy na urlopie w Paryżu, nie wróci już na swe stanowisko. Te dwa twierdzenia pozbawione są wszelkiej zasady. P. Bourée pozostanie nadal w Konstantynopolu, p. Berthemy zaś robi przygotowania do wyjazdu do Waszyngtonu.

Włochy i Rzym.

* (Zmiana gabinetu). P. Lanza nieprzyjął misji utworzenia nowego gabinetu. Trudne zadanie doprowadzenia do pomyślnego skutku przesilenia ministerjalnego powierzone zostało jenerałowi Cialdini, który je przyjął. *Opinione* opowiada, że za pośrednictwem jenerała Cialdiniego robione były w ostatnich czasach daremne usiłowania dla skłonienia pp. Lanza, Bertole-Viale i Ribotti do przyjęcia udziału w nowym gabinecie. P. Lanza obstawać miał przy swojem postanowioniu z powodu mało pojednawczego usposobienia ministra wojny. (*La Fr.*)

* (Zaprzeczenie). Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 4-go grudnia: „Niektóre dzienniki włoskie donoszą, że obawiają się w Rzymie rozruchów na dzień 8-go grudnia, w którym ma nastąpić otwarcie uroczyste soboru, i że mocarstwa katolickie zostały zawiadomione o tem położeniu rzeczy. Wiadomości autentyczne pozwalają nam oświadczyć, że doniesienie to jest całkiem bezzasadne; usposobienie umysłów ludności rzymskiej jest wyborne; przemysł i handel, z powodu napływu cudzoziemców, którzy przybyli z okoliczności soboru, są tam w stanie kwitnącym, armja zaś papiezka jest więcej niż dostateczną dla zaradzenia wszelkiej ewentualności.”

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Postawa Serbji). Zwrócono uwagę na ciągłą obojętność Serbji w obec ruchu dalmackiego. *Journ. de Frankfort* objaśnia, iż obojętność ta spowodowaną została zniechęceniem się rządu serbskiego, ponieważ stronnictwo młodej Serbji w wzdychając do ustanowienia obszernego państwa serbskiego, nie znajdując w młodym księciu noszącym obecnie koronę serbską, dogodnego narzędzia, do urzeczywistnienia swoich planów, zwróciło ono zatem oczy na Czarnogórze i powierzyło swoje losy księciu Mikołajowi. Ztąd obojętność rządu belgradzkiego. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Kortezy). Dzienniki hiszpańskie nie ukrywają swojego niezadowolnienia z powodu obojętności prawodawców półwyspu pyrynejskiego. Na porządku dziennym nakupiła się wielka liczba kwestij, ktore potrzebują rozstrzygnięcia, a tymczasem sala obrad jest próżną. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Izba deputowanych niderlandzkich). Na posiedzeniu drugiej izby niderlandzkiej w czasie rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych toczyły się bardzo ciekawe rozprawy co do układów pomiędzy towarzystwem kolei żelaznych wschodnio-francuzkich z towarzystwem eksploatacji kolei rządowych niderlandzkich. P. Storm Van S'Gravesande utrzymywał, że interesa handlu holenderskiego nie były należycie protegowane w tej sprawie. Burza parlamentarna wybuchła przeciwko dyplomacji niderlandzkiej, którą minister spraw zagranicznych usiłował zażegnać odpierając zarzuty czynione gabinetowi co do niedbałości i obojętności dla interesów kraju. (*La Fr.*)

Afryka.

* (Zajście turecko-egipskie). Depesza z Kairu donosi, że ambasador angielski, który przybył dla znajdowania się na uroczystościach otwarcia kanału suezkiego, otrzymał z Londynu rozkaz pozostania w Egipcie aż do czasu załatwienia zajścia turecko-egipskiego, i że miał on 2-go grudnia długą konferencję z wice-królem, któremu udzielił ponownie radę zgodzenia się na żądania sułtana. Wice-król zwołał następnego dnia członków swego rządu. Rezultat tej narady nie jest jeszcze znany, lecz wiadomo, że większość członków rządu egipskiego podziela obecnie zdanie, że w obec postawy mocarstw europejskich, wice-król musi poddać się rozkazom sułtana. (*La Patr*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 25 Listopada (7 Grudnia).

Kalendarz.

We środę 26 listopada (8 grudnia) — **św. Niepokalan go poczęcia N. P. M.** — Słońce wsch. o godz. 7 min. 57; zach. o godz. 3 min. 46.

We czwartek 27 listopada (9 grudnia) — śśw. Leokadji panny męcz. i Walerji. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 58; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna − $2.^{0}2$ R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	771.9	771 9
Termometr Reaumura	$+0.^{0}1$	$1.^{0}2$
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło $+ 0,^{0}6$ R. Największe zimno $+ 2,^{0}3$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7 opada.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 3-ch aktach, **Cyrulik Sewilski**.—Osoby: Hrabia Almaviva—p. *Filleborn*; Bartolo, doktór—p. *Kozieradzki*; Rozyna, jego wychowanica — panna *Kwiecińska*; Bazyli, nauczyciel muzyki—p. *Prohazka*; Figaro, cyrulik Sewilski—p. *Ziołkowski*; Berta, pokojowa Rozyny—panna *Rybicka*; Oficer od straży—p. *Suszyński*; Fiorillo—p. *Lucas*; Notarjusz—p. *Krupiński*; Ambroży, służący Bartola—p. *Borawski*.—*Jutro*, we środę, drama **Mauprat**.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we środę, komedja **Radcy pana Radcy**; monodram **Chcesz się żenić**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano dramat **Miss Multon**; krotochwilę **Pafnucy i Narcyz**, było osób 160.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, we środę, danym będzie **Koncert** *Stanisława Moniuszki* dyrektora opery, ze współudziałem pani Modrzejewskiej i p. Chomińskiego (w deklamacji), artystów solowych, chóru amatorów i orkiestry teatru wielkiego.—Początek o godzinie 1 po południu.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Jutro*, ostatni **Wieczór muzyczny** Franciszka *Rappaport* i dwunastoletniego syna Feliksa, na harmonijce koncertowej i na instrumencie zdrzewa i słomy (à la Guzikow).— Cena miejsc: 1-e miejsce 20 kop., 2-gie 10 k. — Zacznie się o godzinie $7\frac{1}{2}$.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca,—**w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Buduar zamieniony na ogród zimowy.—Męzczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

---

* Przyjechali do Warszawy: koniuszy hrabia *Strogonow*, w przejeździe z Petersburga za granicę; rzeczywisty radca stanu *Kolesow*, z Petersburga.

* Dnia 24 (6) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 61, wyzdrowiało 64, umarło 6, pozostało 1890 (mężczyzn 911, kobiet 979), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 181.

* Dnia 24 (6) bież. mies. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 24; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	4	5	$47\frac{1}{2}$	6	60
Żyto	6	12	3	75	3	$82\frac{1}{2}$
Jęczmień	5	28	3	—	3	30
Owies	3	36	2		2	10
Groch polny	—		—	-	—	—
Kartofle	1	44	-	75	—	90

Pud siana od kop. $27\frac{1}{2}$ — 30. Pud słomy od kop. - — $21\frac{1}{2}$.

Dowozy: Pszenicy 286; Żyta 86; Jęczmienia 114: Owsa 343 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$75\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		75
„ Petersburg 3 tygodn.		$83\frac{1}{4}$
„ „ 3 miesięczny		$82\frac{3}{8}$
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		81
Listy Zastawne 4%.		$68\frac{3}{4}$
Listy Likwidacyjne.		$56\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{3}{8}$
Koleje Rosyjskie.		$90\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$81\frac{7}{8}$
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$77\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		55
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		$120\frac{1}{4}$
„ „ „ 2-ej emisji		117
5-ta Pożyczka Stieglitza		$66\frac{1}{2}$
5% Listy Zastawne Ruskie		$86\frac{5}{8}$
Żyto na targu		46
„ na dostawę w jesieni		45
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 40
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 30
Pożyczka Narodowa		69 70
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		244
Z PARYŻA.		
Renta 3%		72 90
Renta Włoska		54 80
Akcje Kredytu Ruchomego		210
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$92\frac{1}{4}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *8931. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Mateusza i Katarzyny małżonków Kustrzyckich, co do prawa wieczystej dzierżawy młyna na rzece Grabia, pod Nr. 4 działu III wykazu hypotecznego dóbr Bielów z O-gu Szadkowskiego.

2. Anny z Suchorzewskich Goczałkowskiej, wierzycielki sum: rsr. 1,333 kop. $68\frac{1}{2}$, rs. 1,500, rs. 6,675 kop. 45 i rs. 1,966 k. $11\frac{1}{2}$ na dobrach Nieborzyn z Okręgu Pyzdrskiego, pod N rami 11, 12*a*, 18 i 24, działu IV hypotekowanych.

3. Cyrylia Mazurowskiego, właściciela dóbr Ligota z Okręgu Sieradzkiego.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny, na dzień 8 (20) Czerwca 1870 r., w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1869 r.

Radca Dworu, Ziemięcki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *8616. Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 12 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja (in minus), przez deklarację opieczętowane, na urządzenie drenów pod Bankowym magazynem przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, kosztem wyanszlagowanym na sumę 8,941 rubli 80 kop.

Mający chęć podjęcia się rzeczonej roboty, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, deklaracją opieczętowaną na ręce JW. Prezesa Banku i do takowej dołączyć kwit na vadium w kwocie rs. 900, w gotowiznie lub papierach publicznych

Deklaracje przyjęte będą tylko od osób wykwalifikowanych i dających rękojmią dobrego wykonania robót.

Anszlag na takowe roboty, oraz warunki i wzór do deklaracji, przejrzane być mogą w Kancelarji Banku, w godzinach biurowych każdego dnia, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1869 r.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski
Naczelnik Kancelarji,
3—3 Radca Dworu, Makulec.

N. D *8913. Сувалкское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 22 Декабря 1869 года въ 2 часа по полудни будутъ производится въ Кальвирійскомъ Уѣздномъ Управленіи во вторый разъ изустные торги на поставку въ 1870 году продовольствія для арестантовъ Кальварійской тюрьмы, начиная торгъ съ цѣны, назначенной для первыхъ именно по $7^{68}/_{100}$ копѣекъ за суточную арестантскую порцію.

Подробныя условія этой поставки могутъ быты разсматриваемы желающими ежедневно; кромѣ табельныхъ и воскресныхъ дней въ Кальварійскомъ Уѣздномъ Управленіи въ присутственное время.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязанъ представить каитанцію одного изъ Губернскихъ или Окружныхъ казначействъ во взносѣ залога 700 рублей и подчиниться правиламъ о пошлинахъ за право торговли. Квитанціи на внесенный залогъ неустоявшимъ при торгахъ будутъ возвращены по окончаніи ихъ; залогъ же лица за которымъ останется подрядъ будетъ отосланъ въ Польскій Банкъ, для храненія его до окончательнаго выполненія контрактныхъ условій.

Г. Сувалки, 22 Ноября 1869 года.

1—3 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D *8933. Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru warsztatu stolarskiego z drzewa deskami krytego równolegle do ulicy położonego od strony ogrodu stojącego bez pozwolenia postawionego na posesji Nr. 882 odbędzie się dnia 3 (15) Grudnia 1869 r, o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego Cyr. 4, 5 i 6 licytacja głośna od kwoty rs. 2 in plus do której przystępujący vadium w ilości rs. 2 złoży a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyr. 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa d. 22 Lisopad. (4 Grudnia) 1869 r.

Z upoważnienia p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudoin.

N. D. *8541. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje:

Na dostawę w ciągu roku 1870 to jest od d. 1 (13) Stycznia 1870 do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych na cmentarz za Wolskiemi rogatkami egzystujący, od ceny po rsr. 2 kop. 65, wyraźnie po rubli srebrem dwa kopiejek sześćdziesiąt pięć dziennie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

2. Na dostawę w ciągu roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 do tegoż dzia i miesiąca 1871 r., sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bożniczego, szkółek religijnych i administracji cmentarza starozakonnych, w ilości, gatunkach i od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium do dostawy ad 1 rs. 100, a do dostawy ad 2 rs. 125, i na koszta ogłoszenia po rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku (wypisać z ogłoszenia dostawę, której się podejmuje) i odstępuje od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. N. N. i na koszta ogłoszenia rsr. N. N. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa, d. 8 (20) Listopada 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *8605. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli hypotecznych w dziale IV ad Nr. 13 i 47 na dobrach Parysów, a mianowicie:

1. Bronisławy Anny Pauliny 3 ch imion Greibner, wierzycielki sum: rs. 4,642 kop. 50, rs. 1,575 i 1,275.

2. Pauliny z Galickich Greibner, wierzycielki z tytułu służącego jej prawa dożywocia na sumach: rsr. 4,642 kop. 50, rsr. 1,575 i 1,275.

Na zasadzie art. 7, Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 9 (21) Lipca 1869 roku Nr. 12702, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Parysów, miasteczko i wieś Stara Wola z nowo erygowaną wsią Józia, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rsr. 2,564 kop. 43, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 19 (31) Maja 1870 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana, w Kancelarji Hypotecznej Bronisława Wrońskiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Siedlcach, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, przed tymże Rejentem lub innym, którvby go zastępował.

Vadium do licytacji złożyć się winne, oznaczone jest na rs. 4,605 gotowizną, przyjętem jednak będzie w Listach Zastawnych, lub Listach Likwidacyjnych z właściwemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość składanych Listów według kursu, wyrównywała sumie wskazanej wyżej gotowizną.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 80,809.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej lub w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Listy Likwidacyjne na zabezpieczenie pożyczki Towarzystwa Kredytowego w Banku deponowane wynoszą sumę rs.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku).

Siedlce dnia 10 (22) Listopada 1869 r.

za Prezesa, A. Szeliski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. *7809. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Siedleckiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną

1. Łyniów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wsią tegoż nazwiska, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone.

Czyni się wzmianka, iż w obrębie dóbr Łyniów erygowany został nowy folwark Annulin nazwany, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,624 k. $40\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 3,570, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,265 k. 50, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 r., przed Rejentem Adamem Damięckim.

2. Parysów miasteczko i wieś Stara Wola, z nowo-erygowaną wsią Józia, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,564 k. 43, vadium do licytacji rs. 4,605, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 80,809, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 roku, przed Rejentem Bronisławem Wrońskim.

3. Turna, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, składające się z folwarku i wsi Turna, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,054 kop. $1\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,520, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 18,850, listy likwidacyjne na zabezpieczenie pożyczki Towarzystwa w Banku deponowane rs. 4,000, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 r., przed Rejentem Bronisławem Wrońskim.

Vadium oznaczone, złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, na vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listy Zastawne, lub Listy Likwidacyjne z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych Listów, obliczając tymczasowo, według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie oznaczonej.

Sprzedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 rano w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Uwaga. Z powodu uwłaszczenia włościan przedmiotem sprzedaży są wyłącznie grunta przy dziedzicu pozostałe.

Ponieważ suma rs. 4,000 Listami Likwidacyjnemi z dóbr Turna pod pozycją 3 zamieszczonych, znajduje się w depozycie Banku na gwarancją pożyczki Towarzystwa Kredytowego, nabywca przeto takąż samą sumę na rachunek szacunku za tez dobra Turna postąpionego (o ile ten wystarczy) wnieść powinien do Kasy Dyrekcji Szczegółowej w Listach Zastawnych I-ej Serji w ciągu dni 20 po licytacji, a to pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesentów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 26 postanowienia b. Rady Administracyjnej, z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Siedlce d. 8 (20) Października 1869 r.

za Prezesa, Truski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. *8679. Trybunał Cywilny w Radomiu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Grudnia 1869 r. o godzinie 10 z rana w biurze Prezesa Trybunału tutejszego przez opieczętowane deklaracje, odbędzie się licytacja in minus, od cen za pretium fisci ustanowionych, na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia t. r. po tęż datę 1871 r. dla Trybunału tutejszego, Sądu Policji Poprawczej, Sądu Pokoju i archiwum akt dawnych w Radomiu, drzewa opałowego w sążniach, świec stearynowych, łojowych, papieru, kopert, druków, oraz innych materjałów i potrzeb kancelaryjnych, co do ilości, ceny i gatunku bliżej w warunkach licytacyjnych oznaczonych.

Ilość vadium na dotrzymanie licytacji, ustanawia się na rs. 127 kop. 50.

Vadium to wniesione być powinno w gotowiźnie, lub w listach zastawnych, albo też w innych papierach publicznych na kaucje według obowiązujących przepisów przyjmowanych do kasy gubernialnej Radomskiej, a kwit dołączony być wiuien do deklaracji.

Deklaracje składane być mają do dnia 18 (30) Grudnia r. b. do godziny 10 z rana w biurze Prezesa Trybunału Cywilnego w Radomiu, na ręce tegoż Prezesa; później bowiem złożone przyjmowane nie będą.

Deklaracje powinny być napisane, a przynajmniej podpisane własnoręcznie, a w każdym razie jasno, wyraźnie, bez poprawek, z wyrażeniem cyfr literami pisane.

Utrzymujący się przy licytacji, ponieść będzie obowiązanym koszta ogłoszenia licytacji, oraz koszta papieru stemplowego do spisania kontraktu.

Warunki uskutecznić się mających dostaw oraz wzór do deklaracji przejrzanemi być mogą codziennie w godzinach biurowych u Sekretarza Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Radom d. 13 (25) Listopada 1869 r.

Prezes Trybunału, Szczucki.
Sekretarz, J. Wąsowicz.

N. D. *8927. Prezes Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w Warszawie.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 12 z rana odbędzie się w biórze Sądu Apelacyjnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1870.

1. Materjałów piśmiennych.
2. Swiec stearynowych i łojowych.
3. Drzewa opałowego.
4. Wywózkę nieczystości kloacznych, śmieci i dołów podwurzowych.
5. Wykonanie robót Drukarskich i Introligatorskich.

Vadium ad 1 i 2 rs. 150, ad 3 rs. 75, ad 4 i 5 po rs. 15 w gotowiźnie, lub biletach złożone być winno, do licytacji przypuszczone tylko będą osoby mające swoje zakłady i posiadające konsensa. Warunki dostaw tych i deklaracje dla interesantów, w biórze przejrzane być mogą „za okazaniem konsensu"

Warszawa d. 30 Listop. (2 Grudnia) 1869 r.

Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.

N. D. *8697. Кѣлецкая Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ, что на отдачу съ 19 (31) Декабря 1869 г. по 1 (13) Января 1873 г. въ арендное содержаніе мостовыхъ сборовъ съ тарифныхъ мостовъ состоящихъ въ Кѣлецкой Губерніи, трехъ Кѣлецкаго Уѣзда при деревняхъ: Реіовѣ, Загроды и Токарня съ тарифомъ IV класа и одного Андреевскаго Уѣзда при деревни Бржеги съ тарифомъ III класа, назначены въ присутствіи Палаты гласные публичные торги на 15 число Декабря с. г. въ 11 часовъ утра. Торги сіи начнутся, отъ суммы нынѣ платимой съ трехъ мостовъ Загроды, Токарня и Бржеги 2,631 р. 50 к. и съ одного моста при деревни Реіовѣ 567 руб. 79 коп. въ годъ.

Условія къ этимъ торгамъ предлагаются тѣ же самыя, какія существуютъ по содержанію сборовъ въ настоящее время. Онѣ могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Податей и Сборовъ Казенной Палаты. Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ Палату къ назначенному сроку и подать за полъ часа до открытія торговъ на 70 коп. гербовой бумагѣ объявленія съ узаконенными залогами не ниже $\frac{1}{4}$ части предлагаемыхъ къ торгамъ сборовъ и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами, на право содержанія сихъ сборовъ. Залоги могутъ быть вносимы наличными деньгами или дозволенными къ пріему въ залогъ процентными бумагами, прямо въ Палату или подъ квитанцію въ Губернское

казначейство. При чемъ присовокупляется что если къ торгамъ явиться хотя одно лицо и предложитъ выгодную цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и послѣ того никакія предложенія новыхъ конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣльцы, 13 Ноября 1869 года.

за Управляющаго,

2—3 Начальникъ Отдѣленія, (.....).

N. D. *8914. Начальникъ Радѣевскаго Уѣзда.*

Такъ какъ въ присутствіи Варшавскаго Губернскаго Правленія 4 Ноября текущаго года на оудачу въ подрядъ окончанія постройки шосейной дороги 2-го разряда отъ Нешавы до Нешавской Станціи Варшавско Бромбергской желѣзной дороги не состоялись, то согласно указу Варшавскаго Губерскаго Правленія, отъ 13 Ноября с. г. за № 8431, объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что 23 Декабря 1869 г. (4 Января 1870 г.) въ 12 часовъ утра, будутъ производится въ присутствіи Радѣевскаго Уѣзднаго Управленія по сему предмету вторичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявлній отъ назначенной по утвержденой Губернскимъ Правленіемъ смѣтѣ суммы 2,438 руб. 68½ коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ въ количествѣ 243 руб. 86½ коп. то есть $^1/_{10}$ часть смѣтной суммы, наличными деньгами, или Государственными процентными бумагами по установленному курсу. Залоги будутъ возвращены участвовавшимъ въ торгахъ, тотчасъ по окончаніи торговъ, съ удержаніемъ только залога того лица, за которымъ состоится подрядъ; лице это обязано дополнить залогъ де $^1/_5$ части подрядной суммы по окончаніи торговъ и непозже слѣдующаго дня. Кондиціи и смѣту объ отдачѣ съ торговъ въ подрядъ постройви сказаннаго шоссе; желающіе лица могутъ разсматривать въ Уѣздномъ Управленіи въ каждый день, начиная съ 9 часовъ утра до 6 часовъ по полудни, кромѣ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Г. Радѣевъ, 20 Ноября 1869 г.

за отсут. Начальника Уѣзда,
Помощникъ по Администр. части,
Титулярный Совѣтникъ,

1—3 Служевскій.

Форма объявленія.

Вслѣдстіе объявленія Начальника Радѣевскаго Уѣзда, отъ 20 Ноября с. г., объявляю, что я желаю взять въ подрядъ окончаніе постройки шоссейвой дороги 2-го разряда отъ г. Нешавы до Нешавской Станціи Варшавско-Бромбергской желвзной дороги за сумму р. с. (писать сумму прописью) въ чемъ представляю залогъ на сумму (прописать прописью) иля квитанцію такаго то казначейства во взносѣ залога на такую то сумму, и что на всѣ условія, предписанныя для сего подряда, вполнѣ соглашаюсь. Мѣсто моего жительства есть въ N., писано въ N., дня N, мѣсяца N., 1869 г. (имя и фамилія)

N. D. *8917. Кленовское Лѣсное Управленіе.*

Симъ поставляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Калишской Казенной Палаты отъ 10 Ноября с. г. за № 5949, въ присутствіи Кленовскато Лѣснаго Управленія, въ д. Броншевице, Сѣрадзскаго Уѣзда, въ 11 часовъ утра, будутъ производиться публичные (in plus) торги, на продажу лѣс изъ лѣсосѣки № 14 участка Кочатка, предположенной на 1869 г., начиная оныя отъ оцѣночной суммы 906 руб. 25 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку означеннаго лѣса, обязаны внести въ мѣстную лѣсную касу, залогъ соотвѣтствующій $^1/_{10}$ части суммы назначенной къ торгамъ.

Подробныя условія продажи могутъ быть пересматриваемы ежедневно въ канцеляріи Лѣснаго Управленія во время служебныхъ занятіи.

дер. Бровшевице, Ноября 14 дня 1869 г.

1—3 Надлѣсничій, Войчинскій.

N. D. 8915. *Козеницкое Уѣздное Управленіе.*

Такъ какъ назначенные въ первомъ 3 (15) Ноября с. г. срокѣ посредствомъ опечатанныхъ объявленій отъ 1,143 руб. 20 к. с. (in minus) торги на подрядъ устройства сада, ограды и барьеръ вокругъ вновь построенной въ городѣ Козеницахъ Римско-Католической Церкви, по неявкѣ соискателей несостоялись, то Козеницкое Уѣздное Управленіе симъ извѣщаетъ во всеобщее свѣдѣніе что на сказанный подрядъ по тѣмъ же самымъ условіямъ и узаконенной формѣ объявленія будутъ производиться торги въ присутствіи Уѣздаго Управленія въ другомъ срокѣ 18 (30) Декабря с. г.

Г. Козенице, Ноября 19 дня 1869 г.

Начальникъ Уѣзда,
Подполковникъ, (. . . , .).

N. D. 8785. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Łazarza w Warszwie

Z powodu niedojścia do skutku ogłoszonej na dzień 11 (23) Listopada r. b. licytacji na dostawę dla szpitala S-go Łazarza w ciągu roku 1870 węgla kamiennego w najlepszym gatunku około korcy 3,000, naznacza się takaż sama licytacja in minus w dniu 9 (21) Grudnia o godzinie 4 z południa w kancelarji szpitala S-go Łazarza przy ulicy Książęcej odbyć się mająca, naprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie od najniższej ceny w deklaracji znalezionej, głośny przetarg między obecnemi konkurentami nastąpi. Cena jednego korca z odstawą na grunt szpitala podaje się kopiejek siedmdziesiąt pięć. Przejrzenie warunków licytacji, składanie deklaracji i vadium w lości rs. 100, odbywać się może codziennie od godz. 9 do 12 rano i od 3 do 5 z południa wyjąwszy niedziele i święta w namienionej kancelarji szpitalnej pod Nr. 1751 przy ulicy Książęcej.

Warszawa d. 19 List. (1 Grudnia) 1869 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, Ferd. Werner.

1—3 Sekretarz, Rzewski.

N. D. 8827. Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy w Warszawie.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji na sześcioletnie wydzierżawienie ogrodu Instytutowego, takowa odbędzie się powtórnie w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy od obniżonego czynszu rs. 250 rocznie. Warunki szczegółowe dzierżawy powyższej dotycze, przejrzane być mogą każdego dnia z wyłączeniem świąt w Kancelarji pomienionego zakładu.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1869 r.

p. o. Prezydującego.
Członek Rady, Radca Dworu, Baliński.
Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N. D. 8671. Komisarz Administracji Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: kanapa, fotele, krzeskła, fortepjan, szafy, zegary, lustra lampy, zyrandol i t. p. w dniu 4 (16) Grudnia 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2242 przy ulicy Dzikiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1869 r.

Dobronoki.

N. D. 8786. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i naczynia kuchenne, oraz inne sprzęty gospodarcze w dniu 3 (15) Grudnia 1869 roku o godzinie 10 rano na targu publicznym Stare Miasto przez licytację za gotówe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną

Warszawa d. 18 (30) Listopada) 1869 r.

Radca Honorowy, Popiel.

N. D. 8906. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b. to jest w Piątek o godzinie 12 w południe na placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, z folwarku dóbr Opacz gminy Pruszków dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych ruchomości, a mianowicie: rozmaite meble, woły, krowy, konie i narzędzia gospodarskie, a to na satysfakcję należności skarbowych.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1869 r.

1—3 A. Dyjewski.

N. D. *8912. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Juljusza-Ludwika Romanowskiego urzędnika, w Warszawie pod Nr. 1346 lit. *c* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Gadzińskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 574 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,100 listami zastawnemi serji I-ej okresu 3-go z właściwemi kuponami, bez dopłaty różnicy kursu, z procentem od dnia 11 (23) Marca 1869 roku, oraz kosztów egzekucyjnych od Władysława Gumińskiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 1621 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 8 (20) Weześnia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy rogu ulic Żurawiej i Kruczej, pod Nr. 1621, w Gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym IX (Łazienkowskim), Administracyjnym IX i X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz do Kasy Skarbowej miasta Warszawy w ilości rsr. 5 kop. 26½ rocznie, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Władysława Gumińskiego należąca, i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom z bali na podwalinie i podmurowaniu zewnątrz deskami szalowany, frontem na rogu ulic Żórawiej i Kruczej stojący, o dwóch kominach murowanych, nad dach gontami kryty wyprowadzonych.

2, Przystawka z bali w słupy postawiona, gontami kryta.

3. Dom masiv z cegły palonej murowany, parterowy o facjatkach, frontem przy ulicy Żurawiej, o dwóch kominach murowanych, nad dach dachówką holenderką kryty wyprowadzonych.

4. Komórka z bali w słupy postawiona, gontami kryta

5. Zabudowanie z bali w słupy drewniane, a dwa słupy narożne murowane zbudowane, o facjatkach, z dachem gontami krytym.

6. Obórka z bali w słupy postawiona, gontami kryta, od ogrodu wklęsła i w tem miejscu urządzona jest altanka z podłogą z desek.

7. Chlewiki z bali w słupy, gontami kryte.

8. Takież chlewiki z bali w słupy, gontami kryte.

9. Parkan od ulicy Kruczej, drewniany z bramą dwuskrzydłową i furtką.

10. Kloaka drewniana gontami kryta, o dwóch sedesach.

11. Śmietnik z bali w słupy postawiony.

12 Ogród owocowo-warzywny, w którym znajduje się drzew dzikich sztuk 5, owocowych około 30, krzewów około 50 i szopa na słupach wsparta, drewniana, deskami kryta, z rynną blaszaną.

13. Podwórze kamieniem polnym brukowane.

W zajmowanej nieruchomości oprócz samego właściciela, stróża i pustego pokoju, znajduje się 8 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Jana Gadzińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 574 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Mikołaja Łyszkiewicz, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go, w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne

Obudwom dnia 13 (25) Września 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 7 (19) Października 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-tej z rana, w Wydziale I. dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Jan Gadziński, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Października 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Października 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *8908. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Tischler obywatela, w Warszawie pod Nr. 1379 zamieszkałego, jako głównego opiekuna i Stanisława Korytowskiego profesora w Warszawie pod Nr. 1372 zamieszkałego, jako przydanego opiekuna nieletnich Katarzyny i Tomasza Jana dwóch imion Schererów w imieniu i na rzcz tychże nieletnich działających, tudzież Łucji z Nowackich Gajewskiej, po Janie Gajewskim aptekarzu pozostałej wdowy obywatelki, w imieniu własnem działającej w Warszawie pod Nr. 2463 zamieszkałej, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego, obrane mających, od których tenże Adwokat Łącki działać i subhastacją niniejszą popierać będzie, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,987 kop 8 z procentem 5% od dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r. na rzecz nieletnich Schererów i rsr. 448 k. 75 z procentem 5% od dnia 1 Sierpnia n. s. 1866 r. na rzecz Łucji Gajewskiej i kosztów od Wilhelma Goldstejn handlującego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2176 *a.* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1313 *c.* zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Września (12 Października) 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Czarnej pod N. 2176 lit. *a* na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz rocznie rsr. 7 k. 20 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym II, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Goldstein należąca, w dzierżawnem posiadaniu Michała Baurertz w Warszawie pod Nr. 601 *a.* zamieszkałego, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Rościszewskim Rojentem w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. sporządzonym na lat 2 poczynając od dnia 1 Maja n. s. 1866 r. do tegoż dnia 1868 r. za rubli sr. 100 rocznie (następnie za kontraktem przed tymże Rejentem w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r. zdziałanym, do dnia 1 Maja 1869 r. przedłużoną i cena dzierżawna do rs. 450, rocznie podwyższoną została) zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwad. 2,176 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Parkan z desek z takąż bramą i furtką.

2. Zabudowanie z desek pod pół dachem karpiówką krytym, mieszczące w sobie wozownię i kloakę

3. Domek drewniany pod półdachem blachą krytym, komin murowany mający.

4. Oficyna w pruski mur o parterze i jednem piętrze pod półdachem blachą krytym, z kominem murowanym.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6 Dom murowany o parterze i 1 piętrze dachówką holenderką kryty, 4 kominy murowane mający, z piwnicami murowanemi.

Parkan z desek.

7. Podwórze niebrukowane, w którym znajduje się dół balami cembrowany, nadto jest podwórko wązkie brukowane, do przejścia służące.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod N. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Października 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 22 Października (3 Listopada) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 3 (15), 17 (29) Stycznia i 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2176 *a.* w Warszawie przy ulicy Czarnej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1867 r. godz. 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnago w Warszawie w Wydziale I. zod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś

w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym Nieruchomość Nr. 2176*a* w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 3,000 i Trybunał wyrokiem daty 24 Lutego (8 Marca) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 28 Kwietnia (10 Maja) 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów nieprzyszedł do skutku zatem Trybunał tutejszy wyrokiem ilacyjnym daty 30 Czerwca 12 Lipca) 1867 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 2176*a* w Warszawie położonej, na d. 7 (19) Sierpnia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,584 k. 31$^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, zatem Trybunał wyrokiem daty 13 (25) Listopada 1867 r. w sprawie Łucji Gajewskiej pko Wilchelmowi Goldsztejn zapadłym, nakazał rewizją taksy nieruchomości Nr. 2176*a* w Warszawie i innych biegłych mianował, którzy po wykonanej przysiędze rewizją taksy sporządzili i takową w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I w d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1868 r. złożyli wykazując szacunek takowej na rsr. 5,470 kop. 79, w skutku tego Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 26 Stycznia (7 Lutego) 1868 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2176*a* w Warszawie położonej, na d. 28 Lutego (11 Marca) 1868 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-szym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,647 k. 19$^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku rewizją taksy przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1868 r
Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym dnia 28 Lutego (11 Marca) 1868 r. odbytym, nieruchomość Nr. 2176*a* w Warszawie przysądzoną została Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 3,650 który ją zalicytował na rzecz Łucji Gajewskiej wdowy obywatelki w Warszawie pod Nr. 2682 zamieszkałej, która warunków licytacyjnych nie dopełniła i wyroku adjudykacyjnego niewyjęła jak przekonywa świadectwo W. Zgórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I daty 3 (15) Lipca 1869 r. wydane przeto Amelja Daszkiewicz wdowa obywatelka w Warszawie pod Nr. 412*c* zamieszkała, zamieszkanie prawne do niniejszego postępowania relicytacyjnego u Konstantego Borzewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnego w Warszawie pod Nr. 553/4 zamieszkałego sobie obierająca od której tenże Borzewski Adwokat relicytacją popierać będzie w poszukiwaniu sumy rs. 1,650 z procentem od d. 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r licząc przedsięwzięła sprzedaż nieruchomości Nr. 2176*a* w Warszawie położonej, na risico Łucji Gajewskiej i Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie. a to w myśl art. 738, 739 K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków dodatkowych sprzedaży w drodze relicytacji wyznaczony został na d 18 (30) Listopada 1869 r. godzinę 10 z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Popierająca relicytacją podaje za tę nieruchomość rs. 500, zaś w terminie ostatecznym zacznie się od sumy rsr. 2433 kop. 33$^1/_2$ jako $^2/_3$ części szacunku na licytacji przez Łucję Gajewską postąpionego

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 18 (30 Listopada 1869 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków dodatkowych sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 2176*a* w Warszawie położonej, termin do drugiej publikacji takowych. a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczony został na d. 2 (14) Grudnia 1869 r godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 500 jako szacunku przez popierającą relicytacją podanego.

Warszawa d. 19 List. (1 Grud.) 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8932. Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości małżonków Fridlejn.

Podaję do publicznej wiadomości iż począwszy od d. 3 (15) Grudnia 1869 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytację, pięć karet, trzy powozy, siedm koni, uprząż liberja, ruchomości różne w Warszawie na placu przy rogu ulicy Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej. Licytacja rozpoczynać się będzie o godz. 2$^1/_2$ w południe za zapłatą natychmiast więcej dającemu prócz kuponów.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1869 r.
A. Karwowski Obroń. Sądowy.

N. D. 8928. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w moc Postanowienia Sądu, oraz w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości sprzedane zostaną przez licytację, jak następuje: w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano 31 sztuk skórek skunksowych i 5 sztuk skórek tumakowych i dwie maszyny do szycia, oraz różne meble jesionowe, machoniowe, lustra, lampy, garderoba, miedź kuchenna i t. p., w dniu 1 (13) b. m i r. o godzinie 11 rano za Żelazną-Bramą; zaś w dniu 3 (15) t. m. i r. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w Warszawie.

Markiewicz.

N. D. 8911. W dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r. o godz. 10 z rana i o godz. 12 w południe na targu Stare Miasto, dwa lustra, kozeta, stół i konsola machoniowe, kareta, 2 fotele skóre amerykańską kryte, stoły komoda, sofa, krzesła, łóżka jesionowe, i t. p. w d. 28 Listopada (10 Grudnia) t. r. o godz. 10 z rana na targu Stare Miasta książka biblja ewangelicka w r. 1576 drukowana w moc postanowienia Sądu, o godz. 1 po południu na Nowem Mieście meble machoniowe i jesionowe, lustra, garderoba, miedź kuchenna i t. p. w Warszawie jako w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 8930. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej w d. 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 9 rano na Starem Mieście meble jesionowe, zegar, lichtarze, lampa, musle morskie i t. p. i w d. 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. za Żelazną Bramą meble palisandrowe, machoniowe, fortepjan, lustra, samowar i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik p. S.A.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 8748.

Ciągnienie wygranych 2 (14) Stycznia 1870 roku.

Urzędownie ostęplowane kwity udziałowe Cesarsko-Rosyjskiej **Pożyczki Premjowej z 1864 r.**, które ważne są, dopóki na nie nieprzypadnie dwódziesta część wygranej, począwszy od **200,000** rs. do **120** rubli sr., przesyłam za nadesłaniem należności w banknotach, to jest za 1 kwit rs. **12,** za 6 kwitów rs. **70,** za 15 kwitów rs. **170.**

Rotschild et Comp.
Postgasse 14 w Wiedniu.

N. D. 8907.

Poszukiwany jest Technik lub Przedsiębierca z kapitałem:

Do wzięcia w dzierżawę od 1 Lipca 1870 roku **Młyna** ze siłą wody do 500 stóp sześciennych na sekundę, przy którym i inny zakład przybudowanym być może. Tenże technik miałby oraz stałe zajęcie w wymłocie zbóż, tarciu drzewa i t. p. robót, własnemi machinami, **za dobrem wynagrodzeniem** od dziedzica, którego zastać można codziennie obecnie w Warszawie do 1 (13) b. Decembra, od 6 godziny wieczorem w hotelu Polskim w N-rze 32 przy Długiej ulicy.

N. D. 8910.

UWIADOMIENIE
Z MAGAZYNU HERBATY
POCZESTNEGO OBYWATELA
W. M. ISTOMINA
na Krakowskiem-Przedm. w domu Grodzickiego, Nr. 411 (nowy 7)
W WARSZAWIE.
Istniejącego od roku 1837.

Otrzymawszy z Niżegrodzkiego jarmarku, od najpierwszych Domów Handlowych, transport **Kiachtyńskiej Karawanowej Herbaty,** mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z ostatniej tegorocznej wymiany okazały się najlepszemi ze smaku. a przytem nadto umiarkowane w cenie następujące gatunki:

1. Herbata czarna familijna funt . . rs. 1 k. 50
2. „ „ SYCZUAN aromat „ 2
3. „ kwiecista . . . . „ 2 „ 40
4. „ Lansin bukietowy . . . . „ 3
5. „ Lansiny wyższego gatunku dla amatorów . . . . . „ 4, 5 i 6
6. „ Zielona funt od . . . . . „ 3 do 6
7. „ Żółta „ „ . . . . . „ 6 „ 15.

Oraz gatunki Herbaty zwanej Kantońską morzem sprowadzanej.

8. Czarna Congo za funt. . . . . . rs. 1
9. „ lepszego gatunku . . . . „ 1 k. 20
10. Kwiecista od rsr. 1 kop. 50 do „ 2

NB. Jak tańszych gatunków herbaty kantońskiej, magazyn mój nie sprowadza, tak ogłoszone wyższe ceny jej przez innych handlujących, chociaż na pozór mogą być zachętą dla kupującego, wszelako nie odpowiadają im pod względem smaku.

Z pomienionych gatunków Herbaty Karawanowej, zasługuje na osobliwą uwagę amatorów czarnej Herbaty, gatunek pod nazwą SYCZUAN AROMATYCZNA na rsr. 2 za funt, **który w tem roku po raz drugi przywieziony na jarmark Niżegrodzki i zjednał w smaku ogólne zadowolnienie.**

Nie obiecuję jak inni handlujący herbatą, odstępować procent, dodawać rabaty lub supryzy, ale natomiast sprzedaję Herbatę sumiennie, zupełnie odpowiednio do ceny **i rzetelnej wagi.**

W ogóle skład mój nie ubiega się za przesadzonemi pochwałami i szumnemi reklamami, tylko zawsze zawiadomia Szanowną Publiczność, jako **od lat 30 jej znany,** o najlepszych gatunkach, jakie ostatecznie weszły do handlu, zostawiając samejże Powszechności naszej ocenienie smaku i przystępności cen Herbaty, pochodzącej z mego Magazynu.

Osoby życzące sobie mieć dostarczoną herbatę przez pocztę, **nic za przesyłkę nie płacą,** lecz opłacają tylko przesłanie pieniędzy, jak w Królestwie równie i Cesarstwie.

Osoby w odległości od mego składu zamieszkałe, mogą nabywać herbatę mojej firmy, takiej samej dobroci i ceny w następujących składach:

1. u W-go **L. Weihausen,** ulica Miodowa, pod filarami.
2. „ **Simon i Stecki,** róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej.
3. „ **L. Mikulskiego w Kaliszu.**
4. „ **Budzińskiego w Radomiu.** 1—3 - 14448

N. D. 8656

Pozostałe egzemplarze dzieła pod tytułem:

KURS KODEKSU CYWILNEGO
przez
Jana Kantego Wołowskiego,
wydanego przez *Feliksa Jeziorańskiego.*

Są do nabycia tylko w Archiwum Cywilnem Sądu Apelacyjnego Królestwa po cenie rs. 2 kop. 50 za egzemplarz. Osoby na prowincji zamieszkałe, za nadesłaniem na ręce wydawcy, w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nr. 1062 zamieszkałego takiejże kwoty, franco, będą sobie miały nadesłanym żądany egzemplarz bez żadnej dopłaty. 3—3

N. D. 8930. W pierwszych dniach Września roku bieżącego zagubiony został w Warszawie **Kwit Banku Polskiego** za Nr. 27,275 wydany na imie Wincentego Bielskiego na zastawione kosztowności w Banku stosowne ostrzeżenie uczynionem zostało, łaskawy znalazca raczy pomieniony kwit złożyć w w Banku Polskim.

W. Bielski.

N. D. 8929. Podaje do wiadomości, ż **Dowód Banku** wydany za Nr. 23616, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 7 Stycznia 1869 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie. duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Bankowych.

N. D. 8703. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 24,876 na rs. 30 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 14 Grudnia 1869 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

2- 3- 14710

N. D. 8535 Podaje do powszechnej wiadomości iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 21,453 na rs. 30 przypadkowo zaginął

Wzywa się więc posiadacza. iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 7 Grudnia roku 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3—3

N. D. 8527. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 14.031 na rsr. 50 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 22 Grudnia 1869 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie. duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Kantoru Banku. 13945—2—3

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK NIE WYJDZIE.